



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(1621)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Skarbu Państwa  
i Infrastruktury (127.)  
oraz Komisji Ustawodawstwa  
i Praworządności (241.)  
w dniu 1 lutego 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 85. rocznicę uroczystości zaślubin Polski z morzem (druk nr 880).

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)*

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

W imieniu pana przewodniczącego i własnym, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone jednej tylko sprawie, a mianowicie rozpatrzeniu projektu uchwały autorstwa Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury dotyczącej uczczenia osiemdziesiątej piątej rocznicy ponownych zaślubin Polski z morzem.

Referować będzie w imieniu komisji pani senator Christowa, bardzo proszę. A tekst mają państwo przed sobą.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Czesława Christowa:**

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić treść projektu uchwały Senatu z dnia 2 lutego 2005 r. w 85. rocznicę zaślubin Polski z morzem. Proponuję, jeśli wysoka komisja nie będzie miała nic przeciwko, aby przeczytać ten tekst i ewentualnie zastanowić się nad poprawkami raczej stylistycznymi, ponieważ według Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury sam tekst adekwatny jest do sytuacji, czyli do 85. rocznicy zaślubin Polski z morzem. I tak 10 lutego...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przepraszam państwa, ale chyba nie ma sensu odczytywanie tekstu, skoro mamy go przed oczami.)*

*(Wypowiedź z sali: Tak.)*

Dobrze, jeżeli ten tekst był wcześniej dostarczony...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tak, był dostarczony.)*

...to ja mam taką propozycję, aby państwo wnieśli ewentualne poprawki. Już z rozmów przed posiedzeniem komisji wiadomo było, że będą nieznaczne stylistyczne poprawki do tego tekstu. Serdecznie zapraszam więc do wzięcia udziału w korekcie.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękujemy bardzo.

Chyba będziemy posuwać się po kolei, od tytułu poczynając. Czy w sprawie tytułu ktoś z państwa ma jakąś propozycję? Proszę bardzo, w sprawie tytułu? W spra-

---

wie tytułu nikt nie ma żadnych sugestii. „Zaślubiny Polski z morzem” – to jest przyjęty termin. Taki zwrot, idiom.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:**

Dziękuję uprzejmie.

Wysoka Komisjo, jeśli można byłoby, to wzorem innych projektów i innych uchwał proponowałbym, aby w tytule sformułowanie „osiemdziesiąta piąta rocznica” było zapisane słownie, a nie cyfrą. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Na to się zgadzamy. Skoro pan mecenas tak uważa, to tak zrobimy. Dobrze. Bardzo proszę, pan senator Łęcki.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Mam kilka uwag. Na początku jedną ogólną, a później szczegółowe. Moim zdaniem, pierwsze zdanie powinno być troszeczkę bardziej patetyczne. Nie sformułuję go w tej chwili, tylko mam pewną sugestię. Zaślubiny Polski z morzem były jednym z istotniejszych elementów odzyskania przez Polskę niepodległości po prawie stu pięćdziesięcioletniej niewoli. To jest taka sugestia.

A teraz konkrety. Nie powinno się zaczynać zdania od liczby, dlatego proponuję taką zmianę: „Po zajęciu Wybrzeża przez Wojsko Polskie w dniu 10 lutego 1920 r. w Pucku generał Józef Haller” itd. To jest jedna poprawka.

Druga poprawka. W trzecim akapicie...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Panie Senatorze, to może już idźmy akapitami, dobrze?

*(Senator Włodzimierz Łęcki: O, dobrze.)*

Jeżeli ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do pierwszego akapitu, to proszę.

Pani senator Christowa.

**Senator Czesława Christowa:**

My właściwie mamy wspólną poprawkę z panią senator. Mianowicie taką, żeby słowo „zajęcie” zastąpić „odzyskaniem”. Tak, żeby było: „po odzyskaniu Wybrzeża”. Ponieważ słowo „zajęcie”...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Brzmi tak, jak cudze byśmy zajęli. Dobrze.

Czy do pierwszego akapitu jeszcze są jakieś propozycje?

Pan senator Jaeschke, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Ja bym nawiązał do takiej historycznej anegdoty. Było wtedy wściekle zimno, morze było zamrożone, Haller rzucił pierścień i on nie wpadł do wody, tylko zatrzymał się na lodzie, co też brano za zły omen. Ale to...

*(Głos z sali: Morze wtedy zamrzło?)*

*(Głos z sali: ...morze było wtedy zamrożone, ale skruszyła lody i...)*

*(Głos z sali: A to już druga legenda.)*

*(Głos z sali: Nie, to są fakty.)*

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Słucham? Kto z państwa ma uwagi do pierwszego akapitu? Na razie mamy taką propozycję: „Po odzyskaniu Wybrzeża przez Wojsko Polskie w dniu 10 lutego 1920 r. generał Józef Haller rzucił w morze platynowy pierścień, symbolizujący powrót Polski nad Bałtyk”.

*(Głos z sali: W Pucku.)*

Na to zdanie jest pewno zgoda, jak rozumiem.

Pan senator Łęcki, jak rozumiem, sugeruje dopisanie jakiegoś drugiego zdania, które by mówiło o tym, że to był ważny...

*(Senator Sergiusz Plewa: Przechodzimy właściwie do konkretnego, a trochę patosu przydałoby się na początku.)*

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja proponuję przyjąć to drugie zdanie, drugi akapit. Ono jest absolutnie, absolutnie logiczne. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Nie wiem, o czym pan senator mówi, bo tu nie ma drugiego zdania. My dopiero chcemy je wprowadzić. Chcemy wprowadzić drugie zdanie do pierwszego akapitu, ale nikt nie ma gotowego.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Ja podyktuję do dyskusji. To byłoby mniej więcej tak, że: „znaczącym wydarzeniem w procesie odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą po stu pięćdziesięcioletniej niewoli”...

*(Głos z sali: Po stu dwudziestu trzech latach niewoli.)*

Po stu dwudziestu trzech, dobra. To jest prawda, że po ponadwiekowej niewoli był akt zaślubin Polski z morzem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No nie, bo...

**Senator Czesława Christowa:**

Pani Przewodnicząca, Państwo Senatorowie, uważam, że w drugim akapicie jest zawarta treść proponowana przez pana senatora.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: No nie, ja myślę, że...)*

I w trzecim także, ponieważ jest tutaj „w osiemdziesiątą piątą”. Przepraszam, trzecim – „Przywołujemy pamięć pokolenia budowniczych” itd., czyli... Nie chcę cytować, żeby nie tracić czasu, ale ta myśl, o której mówił pan senator, jest zawarta w trzecim akapicie. I teraz, kiedy została zrobiona ta korekta i zdanie w pierwszym akapicie nie zaczyna się od daty, sądzę, że chyba nie jest zasadne wprowadzanie jeszcze jednego akapitu poprzedzającego pierwszy. Mam zatem propozycję, aby zostawić to tak, jak w tej chwili jest po korekcie, którą zrobiliśmy. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ja trochę inaczej to czuję. Mnie się wydaje, że trzeba to leciutko rozbudować. Żeby było coś w tym stylu, jak pan senator proponuje, czyli „Jest to znaczący akt w procesie odzyskiwania suwerenności Polski po stu dwudziestu pięciu latach” itd. w tym przypadku, bo w 1917 r. to były sto dwadzieścia trzy lata, ale już w 1920 r. to było po stu dwudziestu pięciu latach niewoli.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie wiem, czy to odtworzę. A więc tak: „Był to znaczący akt w procesie odzyskiwania niepodległości Polski”... „Proces” to tak nieuroczyście brzmi. „Był to znaczący”...

*(Głos z sali: Może „znaczące wydarzenie”?)*

Albo „znaczące wydarzenie”, albo „znaczący akt”. To znaczy mniej więcej to samo. Tylko bardziej uroczyście jest chyba „akt”. „Akt w odzyskaniu”...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mnie chodzi o to, że odzyskanie dostępu do morza było jednym z końcowych etapów odbudowywania państwa po niewoli. Że to był istotny fragment, istotny akt w całym procesie odzyskiwania wolności i suwerenności. Tak rozumiem intencję pana senatora i ona jest mi bliska.

*(Głos z sali: To powinno być na początku.)*

Ale to jest początek – drugie zdanie.

*(Głos z sali: Przed tą datą jeszcze.)*

Chyba nie.

*(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Mnie się wydaje, że jeżeli już, to powinno zacząć się od tego, że po ponadwiekowej niewoli albo po odzyskaniu...)*

Myślę, że to dobrze, że to zaczyna się od konkretnego wydarzenia. Poza tym w drugim zdaniu byłaby jakaś ocena tego wydarzenia jako bardzo znaczącego w całym procesie odzyskiwania niepodległości. Był to...

**Senator Czesława Christowa:**

Pani Senator, a gdybyśmy przeczytali jednak ten tekst, bo każdy czytał go w różnym czasie. A właśnie w trzecim akapicie jest dokładnie to stwierdzenie: „Przywołujemy pamięć pokolenia budowniczych drugiej Rzeczypospolitej, którzy po po-

nadwiecznej niewoli”... itd. Może to słowo nie jest najlepsze, ale oddaje to, o czym pani przewodnicząca mówiła przed chwilą. Żebyśmy się nie powtarzali. Ja zatem proponuję przeczytać, żebyśmy wszyscy byli w tym samym...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

No nie wiem. Jeżeli pani senator koniecznie chce to czytać, to możemy. Tylko że nigdy się tego nie praktykuje, bo wszyscy mamy teksty przed sobą, mieliśmy je wcześniej, a więc odczytywanie... Tego raczej się nie praktykuje.

*(Senator Czesława Christowa: Ale z tej dyskusji wynika, że nie wszyscy pamiętają, że to jest w trzecim akapicie.)*

Tylko że to nie jest to samo. To nie jest to samo, Pani Senator. Naprawdę nie.

*(Senator Czesława Christowa: To ja wycofuję.)*

Proszę państwa, zostawmy na razie ten pierwszy akapit. Może pan senator zapisze to drugie zdanie? Ja też w jakiejś wolnej chwili je zapiszę i spróbujemy potem do tego wrócić, dobrze? Żebyśmy się posuwali do przodu.

A teraz przechodzimy do drugiego akapitu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham pana, Panie Mecenasiu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:**

Wysoka Komisjo, zrodziły się pewne wątpliwości, czy powrót Polski nad Bałtyk ma symbolizować czynność rzucenia platynowego pierścienia czy też pierścien. Z obecnego brzmienia tego zdania wynika, że pierścien. Jest bowiem „pierścien symbolizujący powrót Polski nad Bałtyk”, co jest odmienne od sformułowania: „pierścien, symbolizując powrót Polski nad Bałtyk”.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Tak, „rzucił w morze platynowy pierścien...”

*(Głos z sali: Bo pierścien może symbolizować.)*

Nie, akt wrzucenia tego pierścienia chyba to symbolizuje.

*(Głos z sali: Czyli „symbolizujący”?)*

Nie, bo jeżeli jest słowo „symbolizujący”, to ono odnosi się do pierścienia, a nie do aktu wrzucenia.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

„Rzucił w morze platynowy pierścien, co symbolizuje, co było symbolem – może tak – co było symbolem powrotu Polski nad Bałtyk”? Bo słowo „symbolizując” nie jest dobre.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słowa „symbolizuje” nie używa się w znaczeniu czynnym, tylko w takim, że coś jest symbolem albo coś symbolizuje.

*(Głos z sali: Czyli może: „co było symbolem”?)*

*(Głos z sali: A może: „co stanowiło symbol”? „Co symbolizowało”?)*

Przepraszam, ale tak się redaguje grupowo. Spróbuję przeczytać jeszcze raz to zdanie: „Po odzyskaniu Wybrzeża przez Wojsko Polskie w dniu 10 lutego 1920 r. w Pucku generał Józef Haller rzucił w morze platynowy pierścien”...

(*Głos z sali: ...symbolizując tym samym powrót...*)

Albo „na znak powrotu Polski nad Bałtyk”, na przykład. Albo „co było symbolem”, albo „co symbolizowało powrót Polski nad Bałtyk”.

(*Głos z sali: „Co stanowiło symbol”.*)

A może „co było symbolem”?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Albo może: „na znak ponownych zaślubin Polski”?

(*Głos z sali: Może jednak „na znak powrotu”?*)

„Na znak powrotu Polski nad Bałtyk” – tak dobrze?

(*Senator Czesława Christowa: Bardzo przepraszam. Czy mogę prosić o głos?*)

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Czesława Christowa:**

Mam następującą propozycję. Zostawmy to stwierdzenie, ponieważ platynowy pierścień rzeczywiście symbolizował powrót Polski nad Bałtyk. Walki trwały o wiele wcześniej, ale sam ten akt symbolizował powrót Polski nad Bałtyk.

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Tylko że akt, a nie pierścień.

(*Senator Czesława Christowa: Akt rzucenia pierścienia.*)

Tak, ale w tym tekście gramatycznie jest tak, że to pierścień to symbolizuje. Dlatego to zmieniamy.

(*Senator Czesława Christowa: A może „symbolizujący”?* Bo to pierścień symbolizował powrót Polski nad Bałtyk.)

Wrzucenie pierścienia, a nie pierścień. I stąd też potrzeba zmiany.

Pozwolą państwo, że może ja jeszcze raz to zdanie przeczytam i potem je przegłosujemy, żeby do niego już nie wracać. „Po odzyskaniu wybrzeża przez Wojsko Polskie w dniu 10 lutego 1920 r. w Pucku generał Józef Haller rzucił w morze platynowy pierścień na znak powrotu Polski nad Bałtyk”.

Kto jest za takim sformułowaniem? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Pierwsze zdanie zostało przyjęte.

Ewentualnie wrócimy do uzupełnienia go drugim zdaniem. Teraz jednak przechodzimy do drugiego akapitu. Czy do tego zdania, które zaczyna się od słów „W osiemdziesiątą piątą rocznicę”, ktoś z państwa ma jakąś sugestię zmiany, uzupełnienia? Jak rozumiem, nie. Tak?

A zatem przechodzimy do następnego zdania: „Przywołujemy pamięć pokolenia”... itd. Ja bym zmieniła to drugie zdanie, bo Kwiatkowski... Mówienie o Kwiatkowskich, Grabskich to takie potoczne, niedobre mówienie. Proponowałabym zmienić to tak: „Przywołujemy pamięć pokolenia Eugeniusza Kwiatkowskiego i Władysława Grabskiego, które na odzyskanym Wybrzeżu Wyzwolicielei, tak się nazywa to Wybrzeże oficjalnie, zbudowało Gdynię, symbol polskiej sprawności organizacyjnej i – napisałam – gospodarności”. Bo „przemysłności” brzmi trochę jak „cwaniactwo”.

Proszę, pan senator Łęcki.



**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Ja mam propozycję konkretnych poprawek. Pierwszy wiersz – tu jest słowo „ponadwieczny” zamiast „ponadwiekowy”.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ponadwiekowy, oczywiście. Ja tego nie zauważyłam.)*

Następnie, żeby w trzecim wierszu po słowach „rozwijające się” zamienić „liczące się” na „znaczące”. Bo „liczące” jest wtedy, gdy jest jakaś wyliczanka. To ma inne znaczenie.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Nie, no „liczące się” to znaczy, że ktoś liczy się w jakiejś rozgrywce, na przykład. To ma i takie znaczenie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze, a teraz wróćmy do pierwszego zdania tego akapitu: „Przywołujemy pamięć pokolenia budowniczych drugiej Rzeczypospolitej, którzy po ponadwiekowej niewoli, po krwawej wojnie światowej, stworzyli państwo na miarę tamtych czasów nowoczesne, rozwijające się i znaczące w Europie”. Żeby „się”, to drugie „się” zlikwidować.

*(Głos z sali: Bardzo dobrze.)*

Czyli: „Przywołujemy pamięć pokolenia budowniczych drugiej Rzeczypospolitej, którzy po ponadwiekowej niewoli, po krwawej wojnie światowej, stworzyli państwo na miarę tamtych czasów nowoczesne, rozwijające się i liczące w Europie”.

*(Głos z sali: „Znaczące”, a nie „liczące”).*

Kto z państwa jest... Tak, i znaczące. To było przejęzyczenie.

Kto jest za przyjęciem takiego zdania? (13)

A zatem jednogłośnie za...

Kto jest przeciw? (0)

A, to już nie ma co pytać.

Kolejne zdanie: „Przywołujemy pamięć pokolenia Eugeniusza Kwiatkowskiego i Władysława Grabskiego, które na odzyskanym Wybrzeżu”... Czy tu jest potrzebna ta nazwa „Wybrzeże Wyzwolicieli”?

*(Głos z sali: Tak.)*

Ja bym wyrzuciła tych „wyzwolicieli”. No bo przecież chodzi o całe Wybrzeże, a nie o jakiś jego fragment.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani senator Christowa ma głos.

**Senator Czesława Christowa:**

To się źle kojarzy. Na Wybrzeżu, które wtedy nazywało się Wybrzeżem Wyzwolicieli, zbudowano Gdynię. Ale...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

To może jednak po prostu „na Wybrzeżu”?

(*Głos z sali*: Tak będzie bezpieczniej. Bez „wyzwolicielei” proponuję.)

A zatem „Przywołujemy pamięć pokolenia Eugeniusza Kwiatkowskiego i Władysława Grabskiego, które na odzyskanym Wybrzeżu zbudowało Gdynię, symbol polskiej sprawności organizacyjnej”. „I gospodarności” – ja bym dodała.

(*Głos z sali*: I jeszcze „konsekwencji”.)

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Czesława Christowa:**

Przepraszam, że tak wchodzę w słowo, ale chodzi o korektę tylko tego jednego słowa „przemysłności” i zastąpienie go, według wniosku pani przewodniczącej, słowem „gospodarności”. Wtedy byłoby: „gospodarności” i „konsekwencji”. Słowo „konsekwencja” jest tutaj bowiem bardzo ważne, ponieważ to były takie czasy, że bez konsekwencji niczego nie można byłoby zbudować.

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ale czy nie zamienić tego miejscami? Bo „konsekwencja” na końcu zdania domaga się jakiegoś dopełnienia. Może tak: „sprawności organizacyjnej, konsekwencji i gospodarności”. Mogłoby tak być?

(*Głos z sali*: Może być.)

Poddaję zatem pod głosowanie to zdanie: „Przywołujemy pamięć pokolenia Eugeniusza Kwiatkowskiego i Władysława Grabskiego, które na odzyskanym wybrzeżu zbudowało Gdynię – symbol polskiej sprawności organizacyjnej, konsekwencji i gospodarności”.

Kto jest za takim sformułowaniem? (14)

Dziękuję bardzo.

A zatem przechodzimy do kolejnego...

(*Głos z sali*: Przepraszam, ale pan senator Czaja wstrzymał się od głosu.)

Wstrzymał się od głosu? Czyli 1 senator wstrzymał się od głosu.

(*Głos z sali*: Już wiem, kto, a teraz chciałbym się dowiedzieć, dlaczego.)

Historycy będą to oceniać i ustalać.

(*Głos z sali*: Nazwisko padło, to teraz dlaczego.)

(*Głos z sali*: Kaszubom nie wszystko się podoba.)

(*Wesołość na sali*)

W takim razie ja bym proponowała lekkie przeredagowanie następnego zdania. Słowa „znów suwerennej”... Nie ma potrzeby, chyba wystarczy „w Polsce suwerennej i bezpiecznej”.

(*Senator Włodzimierz Łęcki*: Ja mam poprawkę.)

No, proszę bardzo.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Proponuję taki szyk zdania: „Dziś, w Polsce suwerennej – czyli wyrzucamy słowa „znów” i „w Polsce bezpiecznej” – na miarę naszych sił, starajmy się spełnić”... itd. bez zmian.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Kto z państwa jest za takim sformułowaniem: „Dziś, w Polsce suwerennej, na miarę naszych sił, starajmy się spełnić ich marzenia i aspiracje”?

Kto jest za tym zdaniem, proszę o podniesienie ręki. (15)

Tym razem jednogłośnie za. Dobrze.

Następne zdanie: „Bierzmy przykład”... itd. Ja bym proponowała lekko zmienić to drugie zdanie: „Bierzmy przykład z ich umiejętności odróżniania spraw ważnych od nieistotnych oraz zgodnej pracy dla dobra wspólnego”. Może być?

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Ja mam pytanie. Czy my czcimy Kwiatkowskiego i Grabskiego, czy zaślubiny Polski z morzem?)

To jest spóźnione pytanie, Panie Przewodniczący, bośmy przegłosowali już zdanie z Grabskim.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Kwiatkowski jest nierozzerwalnie związany z Gdynią, a Grabski dał pieniądze.)

Chodzi o to, że nie na darmo zostało to wybrzeże odzyskane. Potrafiliśmy je zagospodarować, co też jest ważne. A przede wszystkim to pan przewodniczący się spóźnił, bośmy już przegłosowali...

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Ja bardzo przepraszam, nie będę się już odzywał.)

(*Głos z sali*: I słusznie.)

Ależ nie, bardzo prosimy.

Dobrze. Czy to drugie zdanie może być lekko skrócone? „Bierzmy przykład z ich umiejętności odróżniania spraw ważnych od nieistotnych oraz zgodnej pracy dla dobra wspólnego”?

(*Głos z sali*: Jak, jak?)

„Bierzmy przykład z ich umiejętności odróżniania spraw ważnych od nieistotnych oraz zgodnej pracy dla dobra wspólnego”. Żeby nie powtarzać.

Kto jest za?

(*Głos z sali*: Ale „zgodna praca” to brzmi tak...)

Momencik. Chodzi o skrócenie, o uniknięcie powtórzeń. „Bierzmy przykład”...

(*Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec*: Tak, to jest bardzo ważne.)

Ja akurat uważam, że to jest ważne. „Bierzmy przykład z ich umiejętności odróżniania spraw ważnych od nieistotnych oraz zgodnej pracy dla dobra wspólnego”.

Kto jest za? (15)

Dzięki.

Idziemy zatem do kolejnego akapitu.

(*Senator Włodzimierz Łęcki*: Ja mam poprawkę, Pani Przewodnicząca.)

Ja bym z ostatniego akapitu wyrzuciła tylko słowo „jeszcze”, żeby to tak brzmiało: „Zwracamy się też do młodzieży, która przejmie w przyszłości od nas odpowiedzialność za państwo”...

(*Senator Włodzimierz Łęcki*: Ja mam poprawkę.)

Pozwoli pan jednak, że ja skończę moją, dobrze? Pan nie jest znad morza, Panie Senatorze, a ciągle pan miesza w tej ustawie...

(*Głos z sali*: Właśnie, Wielkopolska ma jakieś kompleksy morskie. Macie Wartę, to wam wystarczy. I tyle.)

(*Głos z sali*: Przygotował się bardzo mocno.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

*(Senator Włodzimierz Łęcki: Panie Senatorze, proszę bez tej satyry po polsku.)*  
Ale ja uwielbiam satyryków.  
Pan senator Łęcki, proszę.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Uwaga, włączam mikrofon. Nagrywają. Mam jedną poprawkę. W drugim wierszu jest: „z nadzieją, że lepiej od nas”. Nie postponujmy siebie. „Z nadzieją, że jeszcze skuteczniej i sprawniej będzie kontynuować dzieło poprzednich pokoleń”... itd., a nie, że „lepiej od nas”. Tak więc słowa „lepiej od nas” wyrzucić.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Kto jest za wyrzuceniem słów „lepiej od nas”?  
*(Senator Anna Kurska: Ja mam jeszcze poprawkę.)*  
Pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Skreślmy „też”. „Zwracamy się do młodzieży”... itd. Po co tam słowo „też”?

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Tak, dobrze. Słowo „też” wyrzucamy w drodze konsensusu.  
Kto jest za skreśleniem „lepiej od nas”? (12)  
Kto jest przeciwny? (0)  
Kto się wstrzymał od głosu? (2)  
Dobrze. Czyli będzie to brzmiało tak: „Zwracamy się do młodzieży, która przejmie w przyszłości od nas odpowiedzialność za państwo, z nadzieją, że jeszcze skuteczniej i sprawniej będzie kontynuować dzieło poprzednich pokoleń, budując dostatni, demokratyczny, wolny dom Polaków od morza do Tatr”.  
*(Senator Anna Kurska: Byłabym tylko za skreśleniem...)*  
Pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Byłabym za skreśleniem słowa „dostatnio”, bo mi się to źle kojarzy.  
*(Głos z sali: Ale dlaczego?)*  
Żeby Polska rosła w siłę, a...  
*(Rozmowy na sali)*

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Proszę państwa, zrobił się bałagan. Bo mnie wyrzucają z funkcji przewodniczącej, jak nie będę panowała...  
*(Głos z sali: A gdzie tam! Kto by śmiał. Ja będę...)*  
Proszę państwa, czy „demokratyczny dom” to dobra zbitka?  
*(Głos z sali: Pewnie, że tak.)*

Pani Senator?

**Senator Czesława Christowa:**

Szanowni Państwo, uważam, że tekst po korekcie, którą przeprowadziliśmy, jest bardzo dobry. Jest lekko patetyczny. Dom jest symbolem ojczyzny, a ojczyzna powinna być dostatnia, demokratyczna i wolna. Jediną zmianą, którą proponuję jeszcze po tych dwóch, jest to, aby był to „wolny dom Polaków od Bałtyku do Tatr”.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A czy to nie będzie szowinistyczne, to „Polaków”?* To jest „Polaków” w rozumieniu wszystkich mieszkańców Polski, tak?)

Tak, oczywiście.

Ponieważ jeżeli napiszemy tutaj „morze”, to może się kojarzyć z Morzem Czarnym – często są takie skojarzenia – tak więc...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Proszę państwa, przeczytam to zdanie po lekkiej korekcie: „Zwracamy się do młodzieży, która przejmie w przyszłości od nas”...

*(Rozmowy na sali)*

Do młodzieży, a młodzież słucha, tak?

„...odpowiedzialność za państwo, z nadzieją, że jeszcze skuteczniej i sprawniej będzie kontynuować dzieło poprzednich pokoleń, budując dostatni, demokratyczny, wolny dom Polaków od Bałtyku do Tatr”.

Kto jest za tym? (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu Dobrze.

Nad tym, że to podlega ogłoszeniu, nie będziemy już dyskutować. Tylko teraz zostało jeszcze ewentualnie drugie zdanie w pierwszym akapicie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Mam interesującą propozycję: „Odzyskanie”...

*(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon, Panie Senatorze.)*

Można? Przepraszam, teraz mikrofon jest włączony. Żeby nagrywali. „Odzyskanie dostępu do morza było jednym ze znaczniejszych wydarzeń w procesie – tu mam drugi raz – odzyskiwania przez Polskę niepodległości”...

*(Głos z sali: Może nie „znaczniejszych”, a „znaczących”?)*

Tak, „znaczących wydarzeń w procesie”... Jak to nazwać? Bo mam drugi raz „odzyskiwania”. Może „utrwalania niepodległości”?

*(Głos z sali: „Rozszerzania terytorium”.)*

Nie, może bez imperialnych... To może tak: „odzyskanie dostępu do morza było jednym ze znaczących wydarzeń w procesie...”

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Albo „odbudowania suwerennego państwa”.)*

...kształtowania niepodległości Polski”.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

A może: „w odbudowie suwerennego państwa polskiego”?

(*Senator Włodzimierz Łęcki: O, może być.*)

Małopolska z Wielkopolską razem spróbują jedno zdanie wprowadzić. Czyli mogłoby być tak: „Odzyskanie dostępu do morza było jednym z najbardziej znaczących wydarzeń w procesie odbudowania suwerennego państwa polskiego”. Tak?

(*Głos z sali: Odbudowy.*)

Tak, „w procesie odbudowy suwerennego państwa polskiego”. Albo „suwerennej Rzeczypospolitej”.

(*Senator Włodzimierz Łęcki: O, „suwerennej Rzeczypospolitej”, tak jest.*)

„Suwerennej Rzeczypospolitej”? Dobrze.

Kto z państwa jest za takim zdaniem, proszę ponieść rękę. (15)

Jednogłośnie za.

Kto z państwa jest wobec tego za rekomendowaniem Wysokiej Izbie takiego, zredagowanego wspólnie, jednolitego tekstu uchwały? (15)

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawczynią będzie pani senator...

(*Głos z sali: ...admirał. Pani senator admirał.*)

(*Głos z sali: Ale pani senator będzie w mundurze?*)

Oczywiście. I w pierścieniu platynowym, takim, jak ten wrzucony do morza. Pani Senator, słyszy pani zalecenia? W mundurze, z odznaczeniami, w pierścieniu z orłem. Ten platynowy pierścień był chyba z orłem?

(*Głos z sali: Wszyscy się zrzucimy i będzie ładny.*)

Bardzo serdecznie dziękuję obydwu komisjom za pracę nad tym projektem uchwały.

Zamykam tę część wspólnego posiedzenia.

Członków Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poproszę zaś o pozostanie chwilę, żebyśmy przegłosowali wcześniejszą uchwałę.

Są jakieś wspólne sprawy różne?

(*Senator Adam Biela: My też mamy taką sugestię, aby się spotkać zaraz po zakończeniu tego posiedzenia, a więc teraz...*)

My jesteśmy starsi, to my zostaniemy.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Adam Biela: Rozejść się na lewo, na prawo, ja nie wiem. W takim razie my przy okazji...*)

Tak? A może rzeczywiście w drugim końcu sali, bo ta sala długa. To może komisja ustawodawstwa zbliży się do stołu...

(*Senator Adam Biela: A my pójdziemy tam, o.*)

Państwo będziecie głosować?

(*Senator Adam Biela: Nie.*)

Państwo nie będą głosować, więc mogą nie korzystać z nagrania.

(*Głos z sali: Panie Senatorze, mogę poprosić o podpis? Myślałam, że pan wychodzi...*)

(*Głos z sali: Nie. Nie mogliśmy wyjść przed panią przewodniczącą. Najpierw wychodzi pani przewodnicząca.*)

Przed ołtarzem jest odwrotnie.

*(Głos z sali: Nie, zawsze tak samo.)*

Nie, to do kobiety należy ostatnie słowo. On powie „tak”, a ona może jeszcze powiedzieć „nie”.

Ale mi się już tych papierów narobiło, że... No nie, tu brakuje fragmentu o uczczeniu wyzwolicieli.

*(Głos z sali: Jest na drugiej stronie.)*

A, jest dalej...

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 35)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Angelika Woźniak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851